



Sygn. akt I PK 234/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. K. i in. , przeciwko Okręgowemu Przedsiębiorstwu
Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 lutego 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 30 stycznia 2006 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

W pozwie złożonym w niniejszej sprawie powodowie, zatrudnieni jako kierowcy - domagali się zasądzenia na rzecz każdego z nich od strony pozwanej Okręgowego Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi kwoty 11.260 złotych tytułem wyrównania wynagrodzenia za pracę oraz 39.600 złotych tytułem

niewypłaconych ryczałtów za diety i noclegi za lata 1996 – 1999.

Ostatecznie (po rozpoznaniu dwukrotnie niniejszej sprawy przez Sąd pierwszej instancji), Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 30 stycznia 2006r. zmienił wyrok z dnia 29 września 2005r. Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w ten sposób, że zasądził na rzecz powodów kwoty niższe od wskazanych w powództwie tytułem wyrównania wynagrodzenia za pracę oraz tytułem ryczałtu za noclegi - przyjmując jako podstawę kwotę wynagrodzenia wyliczonego przez biegłego J. K. W pozostałym zakresie oddalił apelację powodów oraz apelację strony pozwanej.

Sąd w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że zgodnie z definicją czasu pracy zawartą w art. 128 k.p., kierowca przez cały czas podróży pozostaje w dyspozycji pracodawcy i za czas ten przysługuje mu wynagrodzenie określone stawką osobistego zaszeregowania, z uwzględnieniem innych składników wynagrodzenia przysługujących za nominalny czas pracy. Sąd ten dał wiarę wyliczeniom dokonany przez biegłego sądowego z zakresu księgowości J. K. i wyliczył wynagrodzenie powodów przy założeniu, że pozostawali oni w dyspozycji pracodawcy 18 godzin na dobę. Miał też na względzie fakt, że sama strona pozwana w Regulaminie pracy w punkcie 8 działu X postanowiła, iż czas pozostawiania pracownika kierowcy w dyspozycji pracodawcy, ale niewykonywanie pracy (np. odpoczynek, jazda jako kierowca nieprowadzący pojazdu itp.) zalicza się do czasu pracy, nie stanowi on jednak pracy w godzinach nadliczbowych. Powyższe ustalenia, w ocenie Sądu, pozwoliły wyliczyć wynagrodzenie powodów za czas podróży służbowej przy przyjęciu faktycznej ilości godzin podróży każdego z powodów a nie hipotetycznej ilości przyjętej identycznie dla każdego z powodów w pozwie. Zebrany w sprawie materiał dowodowy (szczegółowe wyliczenia biegłego) wykazał, że powodowie tytułem ryczałtu za diety i noclegi powinni otrzymywać kwoty odpowiadające średnio 75% wartości noclegów, które przysługiwałyby im na podstawie przepisów ogólnych tj. zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 grudnia 1994 r. w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju (M.P. z 1995 r. Nr 1 poz. 10 ze zm.), zarządzenia z dnia 29 maja 1996 roku w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej

poza granicami kraju (M.P. Nr 34, poz. 346 ze zm.) oraz rozporządzenia z dnia 3 lipca 1998 roku w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 89 poz. 568). Sąd Apelacyjny uznał, że ryczałt za noclegi przyznany przez pracodawcę w wysokości 30% należności przysługujących powodom na zasadach ogólnych był niewystarczający. Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie wyrównania ryczałtu za noclegi były zarządzenia dyrektora nr 13/94, 14/94, 6/95, 5/97 obejmujące należności zarówno z tytułu diet jak i noclegów.

Od powyższego rozstrzygnięcia pozwana spółka wniosła skargę kasacyjną powołując się na naruszenie tym orzeczeniem przepisów prawa materialnego: art. 77⁵ k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i orzeczenie na rzecz powodów kwot z tytułu ryczałtu za noclegi w czasie zagranicznych podróży służbowych, w sytuacji gdy powodowie nie ponieśli kosztów w tym zakresie związanych z podróżą służbową i nie mógł im przysługiwać zwrot kosztów, gdyż nie zostały spełnione przesłanki określone w zastosowanym przepisie, art. 128 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż cały czas, w którym kierowca przebywa w podróży służbowej stanowi czas pracy podczas gdy z uwagi na konieczność nieprzerwanego odpoczynku dobowego pracownik nie może świadczyć pracy i nie pozostaje w tym czasie w dyspozycji pracodawcy oraz naruszenie przepisów postępowania art. 386 § 6 k.p.c., które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy polegające na rozstrzygnięciu przez Sąd Apelacyjny wbrew wskazaniom Sądu Apelacyjnego zawartym w wyrokach z dnia 28 kwietnia 2000 r. i 19 czerwca 2002 r., w którym przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, a zawierającym stwierdzenie o konieczności uzależnienia zasądzenia roszczeń z tytułu ryczałtów od zbadania i stwierdzenia faktu poniesienia kosztów przez powodów, a także z wyrażoną w tym wyroku oceną prawną, iż należność z tytułu zwrotu kosztów nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia pracowników.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona. Zarzut naruszenia art. 128 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie nie jest zasadny. Co prawda zgodzić się trzeba z poglądami, iż w ramach podróży służbowej - poza czasem wykonywania zatrudnienia - pracownik „nie pozostaje w dyspozycji zakładu pracy w rozumieniu art. 128 k.p.” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1978 r., I PR 45/78, PiZS 1979/10/76) i do czasu pracy w podróży zalicza się ilość godzin odpowiadającą wymiarowi pracy według harmonogramu pracownika w zakładzie – *a contrario* - odbywanie przejazdu poza „czasem pracy”, tj. poza godzinami ustalonymi jego rozkładem (harmonogramem), nie jest czasem pracy. Jednak powyższe poglądy nie mogą mieć zastosowania względem kierowców, dotyczą one bowiem „typowej” podróży służbowej, charakteryzującej się tym, że 1) jest wyjątkowym zjawiskiem w kompleksie pracowniczych obowiązków, 2) w trakcie jej odbywania pracownik na ogół nie ma obowiązku wykonywania pracy, 3) istnieje pewna swoboda wyboru przez pracownika godziny wyjazdu (powrotu), środka lokomocji, a niekiedy trasy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1998 r., I PKN 24/98, OSNAPiUS 1999/7/239). W przypadku kierowców warunki odbywania podróży są szczególne co przemawia za różną ich kwalifikacją. Podróż kierowcy nie może być ujmowana w znaczeniu „dojazdu” czy „powrotu”. Czas kierowania pojazdem w tym przypadku jest czasem pracy. W pojęciu „typowej” podróży służbowej nie mieści się stałe pokonywanie przestrzeni w związku z wykonywaniem pracowniczych czynności prowadzenia różnych środków komunikacji. W takim wypadku wyjazd środkiem lokomocji z miejsca jego stałego postoju nie ma na celu dojazdu do „właściwego” miejsca wykonywania obowiązków pracowniczych, lecz jest rozpoczęciem godzin normalnej pracy. Zarzut pozwanej sprowadzający się do tego, iż nie cały czas, w którym kierowcy przebywali w podróży służbowej stanowił czas pracy z uwagi na konieczność zachowania przez kierowcę nieprzerwanego odpoczynku dobowego w niniejszej sprawie nie znajduje uzasadnienia. Trzeba mieć na uwadze, iż przyjęty przez Sąd Apelacyjny 18 godzinny wariant rozkładu czasu pracy i 6 godzinny czas odpoczynku posłużył jedynie jako metoda ustalenia należnego wynagrodzenia za świadczoną pracę podczas podróży służbowej. Dokonana została ona w oparciu między innymi o szczegółowe dane z urządzeń rejestrujących czas pracy (tachografów), uzupełnione innymi dowodami oraz

poddane opinii biegłego. W tym stanie rzeczy nie można podzielić zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 128 k.p. Należy rozróżnić sytuację, gdy przedsiębiorca ustala rozkład czasu pracy z naruszeniem przepisów czasu pracy kierowców – czym narusza art. 128 k.p., z sytuacją, gdy Sąd ex post dla celów ustalenia należnego wynagrodzenia za pracę kierowcy w podróży służbowej, na podstawie wiarygodnych dowodów, wykorzystuje metodę wyliczenia czasu pracy kierowców, która w celu uproszczenia wyliczenia należnego wynagrodzenia nie jest zgodna z dozwolonym rozkładem czasu pracy kierowców.

W kwestii zarzutu naruszenia art. 77⁵ k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i orzeczenie na rzecz powodów kwot z tytułu ryczału za noclegi w czasie zagranicznych podróży służbowych, w sytuacji gdy powodowie nie ponieśli kosztów w tym zakresie związanych z podróżą służbową i nie mógł im przysługiwać zwrot kosztów, gdyż nie zostały spełnione przesłanki określone w zastosowanym przepisie - należy stwierdzić, że w oparciu o poczynione ustalenia w niniejszej sprawie, z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w pozwanym przedsiębiorstwie kwestie wypłaty tych należności uregulowane były przez ustalenie stawek ryczałtowych. Stawki ryczałtów regulowane były zarządzeniami wewnętrznymi i obejmowały należności z tytułu diet i noclegów. Stawki ryczałtowe ustalono dla dwuosobowej obsady kierowców. Ryczałt taki mógł być ustalany za każdy dzień (dobę), lub za czas pobytu za granicą niezbędny do wykonania zadania. Na podstawie przepisów ogólnych tj. zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 grudnia 1994 r. w sprawie diet i innych należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju (M.P. z 1995 r. Nr 1 poz. 10 ze zm.), zarządzenia z dnia 29 maja 1996 roku w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (M.P. Nr 34, poz. 346 ze zm.) oraz rozporządzenia z dnia 3 lipca 1998 roku w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U Nr 89 poz. 568). – strona skarżąca mogła uzależnić wypłaty ryczału za noclegi od faktycznego poniesienia kosztów noclegu stwierdzonego rachunkiem hotelowym. Powyższego wymogu jednak nie wprowadziła. Ponadto zgodnie z § 2 rozporządzenia w sprawie należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej poza

granicami kraju, z tytułu podróży służbowej przysługują diety oraz zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów i innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb. Chybiony jest zatem pogląd strony skarżącej, jakoby warunkiem uzyskania zwrotu kosztów noclegów podczas odbywania zagranicznych podróży służbowych było faktyczne poniesienie tych kosztów. Zgodnie z § 9 ust 4 wskazanego wyżej zarządzenia z dnia 29 maja 1996 roku w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju oraz § 9 ust 4 rozporządzenia z dnia 3 lipca 1998 roku w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju – ryczałt pokrywający zwrot kosztów noclegu nie przysługuje tylko w przypadkach, w których pracodawca lub strona zagraniczna zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg, który nie tylko obejmuje możliwość snu, ale także inne życiowe niezbędne czynności związane z noclegiem. W niniejszym stanie faktycznym ze względu na długość pokonywanych tras przez kierowców oraz czas trwania podróży nie można przyjąć, że przy każdej przerwie na nocleg pracodawca lub strona zagraniczna zapewniła pracownikowi bezpłatny nocleg. Kabiny samochodów prowadzonych przez powodów nie były wyposażone wystarczająco do należytego wypoczynku nocnego. Nie było to zatem zapewnienie bezpłatnego noclegu kierowcom, którzy - nocując w takich niedogodnych warunkach - ponadto osobiście sprawowali nadzór nad samochodem i mieniem pozwanego pracodawcy.

Trzeba mieć także na uwadze, że ryczałtowy system ustalania należności z tytułu odbywania wielokrotnych zagranicznych podróży służbowych miał na celu uproszczenie takich rozliczeń poprzez wyeliminowanie potrzeby szczegółowego rozliczania każdej doby podróży służbowej. W niniejszej sprawie strona pozwana korzystając z tego uproszczenia objęła jednym ryczałtem diety i noclegi, nie dokonując wyszczególnienia jaki udział przyznanych kwot przypada na diety, a jaki na zwrot kosztów noclegów. Tym samym strona pozwana niejako sama uznała, że

ryczałt za noclegi przysługuje powodom niezależnie od faktycznego ponoszenia przez nich tych kosztów. Analizując stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd Najwyższy zgadza się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że ryczałt ustalony

przez pozwanego w wysokości 30% należności przysługujących na zasadach ogólnych był dowolnie ustalony w sposób pomijający ogólnie obowiązujące zasady. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 386 § 6 k.p.c., zgodnie z którym ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy – trzeba wskazać, że w przepisie tym brak jest związania Sądu Najwyższego oceną prawną i wskazaniami co do dalszego postępowania zawartymi w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji. Naturalnie, ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania zawarte w uzasadnieniu wyroków Sądu Apelacyjnego z dnia 28 kwietnia 2000 i 19 czerwca 2002r., wiązały Sąd Apelacyjny przy wydawaniu zaskarżonego wyroku. Jednakże sąd ten spostrzegł, że ta ocena prawna jest nieprawidłowa, ponieważ stanowi błędną wykładnię art. 77⁵ k.p., skoro w przepisie tym jak i rozporządzeniach wykonawczych wydanych na jego podstawie ustawodawca nie uzależnił wypłaty ryczałtu za noclegi od przedstawienia dowodów, że te koszty pracownik rzeczywiście poniósł. W takiej sytuacji Sąd Apelacyjny naruszył art. 386 § 6 k.p.c., jednak nie miało to naruszenie wpływu na wynik sprawy (art. 398³ pkt 2 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.
